

# Bloo, Jak dwa oceany

Mieli tyle marzeń i patrzyli w słońce wciąż  
Chcieli być jak prawda, która łącząc dzieli zło.  
Noc nie miała dla nich godzin, ale setki chwil,  
Żyli tu dla siebie, chociaż nikt nie widział ich.

Jak dwa Oceany, złączeni lecz  
Cudownie podzieleni naturą serc,  
Jak dwie czyste kartki, niezapisane  
Dla ich tajemnicy, by lepiej żyć.

Świat nie lubi ciszy oni mieli w sobie ją,  
Niespokojni tylko o kolejną krótką noc,  
Drogi miały dla nich drogowskazy dobrych dni,  
Wybierali te, o których nie wiedzieli nic.

Jak dwa Oceany, złączeni lecz  
Cudownie podzieleni naturą serc,  
Jak sen co się nie kończy i wiara, że  
Na zawsze tak już będą dla siebie żyć.  
Jak dwa Oceany, złączeni lecz  
Cudownie podzieleni naturą serc,  
Jak dwie czyste kartki, niezapisane  
Dla ich tajemnicy, by lepiej żyć.

Jeden dzień, jeden czas  
Zabrał wszystko, nawet ich  
Nagle świat zrozumiał, że  
Miłość może zmieniać sens  
Chciałbym znów, zobaczyć jak  
Idą razem w deszczu spraw  
Dlaczego tak po prostu jest?  
Dzisiaj jesteś, jutro nie.

Jak dwa Oceany, złączeni lecz  
Cudownie podzieleni naturą serc,  
Jak dwie czyste kartki, niezapisane  
Dla ich tajemnicy, by lepiej żyć.  
Jak dwa Oceany, Jak dwa Oceany, Jak dwa Oceany,  
Na zawsze tak już będą dla siebie żyć